



**Zofia-Medarda** powtarzała, jak niezgłębione jest Miłosierdzie Boże, tego człowiek zrozumieć nie może. Jak wielka jest Miłość Boga do ludzi, tego my pojąć nie jesteśmy zdolni. Trzeba pamiętać, że Zofia-Medarda GŁOSIŁA MIŁOSIĘRZIE BOŻE... Odwiedził ją też pewnego razu [bł.] ks. Sopoćko z Krakowa, były spowiednik [św.] Siostry Faustyny, który chciał poznać siostrę Medardę osobiście, by przekonać się, co Zofia Wyskiel mówi o Miłosierdziu Bożym. Po dłuższej z nią rozmowie orzekł, że to co Siostra głosi jest po prostu ciągiem dalszym objawień siostry Faustyny... Siostra Medarda głosiła Miłosierdzie Boże i modliła się głównie o zatwierdzenie święta Miłosierdzia Bożego, o które upominał się przez nią Pan Jezus... (Świadczenie - Prof. Janina Thomasówna)

„Kto kocha Nas miłością wielką i prawdziwą, ten już **jest święty**.../ Powiedz duszom, aby ciągle powtarzały Mi **akty**: akty **miłości**, akty **uwielbienia**, akty **wielkiej ufności**.../ **Każdy weźmie zapłatę swoją**.../ **Niech jedne dusze drugim nie zazdrozczą!** / ...do zjednoczenia z Nami, tak zwanego „Skrótu do świętości” jest: **ODDANIE NAM WŁASNEJ WOLI I CHWILI OBECNEJ**. / Dlaczego pragnę **Intronizacji**? Dlaczego pragnę **poświęcenia rodzin**? Dlatego, abym żył z wami z całą Trójcą Naszą Świętą.../ **Jak dojść do tego, aby widzieć Boga, a w Bogu wszystkich, których kochamy?** – Aby dojść do tego, trzeba przyoblec się w miłość. **Trzeba się wyzuć ze swojego „ja”**”.

### Modlitwa do św. Jana Pawła II o świętość życia

**Święty Janie Pawle**, przyjąłeś i zrealizowałeś powołanie do świętości: „Bądźcie świętymi, bo Ja jestem święty, Pan Bóg wasz” (Kpł 19,2). Przez całe życie, szczególnie jako Pasterz całego Kościoła, przypominałeś, że każdy ochrzczony jest powołany i uzdolniony, aby zrealizował wezwanie do świętości w małżeństwie i rodzinie, w życiu samotnym w świecie, a szczególnie w kapłaństwie i życiu konsekrowanym.

Wiele razy uczyłeś nas słowem i przykładem o pierwszeństwie łaski Bożej. Nasza współpraca wyraża się jak w Twoim życiu, przez modlitwę, osobistą przyjaźń z Chrystusem i synowską ufność w opiekę Matki Najświętszej. Wzywałeś i dziś wzywaj, abyśmy „wypływali na głębie”, przewyciężając powierzchowne przeżywanie wiary i subiektywizm w przyjmowaniu zasad moralnych.

Ucz nas, **św. Janie Pawle**, swoim życiem i modlitwą przed Bożym majestatem, że świętość życia jest najważniejszym celem człowieka i że jest możliwa, gdy człowiek zaufa Bogu i wybiera wąską i stromą ścieżkę Ewangelii.

Prowadź nas drogą maryjną. Niech „Totus Tuus” będzie światłem dla każdego z nas, dla rodzin, parafii i Kościoła. Jest to droga krzyża, trudna i piękna, bardzo osobista, samotna i wspólnotowa.

Świętość naszego życia – uczyłeś nas i uczysz nadal – prowadzi nas do apostołstwa, które jest przyjęciem odpowiedzialności za świętość naszych bliźnich. Pisałeś, że „wiera umacnia się, gdy jest przekazywana”. Wiele razy wskazywałeś, jak wielką rolę na drodze do świętości pełni ruchy religijne.

**Św. Janie Pawle**, uproś nam łaskę, byśmy oparli się pokusom szatana, duchowi materializmu, pychy i zmysłowości. Pomóż nam być świętymi. W naszej świętości jest chwała Boża i przyszłość świata.

(bp. Jan Szkoźni)



## Siostra Medarda

(Śp. Zofia Wyskiel)

# SKRÓT DO ŚWIĘTOŚCI

( 1949 )



DODATEK

3 MODLITWY